

Szeptycki objął dowództwo wojsk, operujących na Litwie i Białej Rusi.

W związku z tymi faktami, Piłsudski wydał niżej przytoczony rozkaz o zasługach gen. Szeptyckiego na stanowisku Szefa Sztabu.

Rozkaz podajemy według broszury «Okolicznościowe rozkazy Józefa Piłsudskiego».

Powierając Generałowi Dywizji Stanisławowi Szeptyckiemu dowództwo wojsk, operujących na Litwie i Białorusi, wyrażam Mu za Jego służbę na stanowisku Szefa Sztabu Generalnego moje najgorętsze podziękowanie i uznanie.

Jego mądra, pełna inicjatywy i energiczna praca położyła podwaliny pod budowę Armii Polskiej, tworzonej w warunkach, w jakich nie organizowała się żadna armia, bo z niczego i w momencie rozgorzenia się wojny na wszystkich prawie frontach.

W młodsze szeregi Armii Polskiej umiał wpajać poczucie niezłomnej subordynacji i honoru, bo sam tych cnót żołnierskich był wyrazem, służąc zgodnie z tymi naczelnymi zasadami, nawet z poświęceniem swoich osobistych interesów ¹⁾.

Warszawa, dnia 27 marca 1919.

J. Piłsudski.

OŚWIADCZENIE DANE PRZEDSTAWICIELOWI AGENCJI «HAVASA»

(27 marca 1919 r.)

W dzienniku paryskim «Le Matin» z dnia 31 marca 1919 r., w jego wydaniu prowincjonalnym, został wydrukowany wywiad agencji «Havasa» z datą 27 marca p. t.: «Oświadczenie generała Piłsudskiego», w którym zaakcentowana była konieczność udzielenia Polsce pomocy ze strony państw sprzymierzonych w wyekwipowaniu armii.

Oświadczenie podajemy w przekładzie z oryginału.

Polska atakowana jest z trzech stron ²⁾. Mamy żołnierzy i oficerów, ale potrzeba nam sprzętu wojennego, ażeby móc wyekwipować naszą armię dla obrony kraju.

Wojsko polskie góruje duchem nad swymi przeciwnikami i mogłoby ich kolejno pokonać.

¹⁾ Por. str. 40.

²⁾ Mowa o walkach z bolszewikami, Ukraińcami i Niemcami w Poźnańskim.

Gorącego patriotyzmu wojsk polskich nie dotknie propaganda bolszewików. Będziemy mogli pobić ich bez zbyt wielkich trudności, jeżeli będziemy odpowiednio wyekwipowani.

LIST DO GEN. JÓZEFA HALLERA

(1 kwietnia 1919 r.)

Mijało już prawie pół roku od chwili powstania Państwa Polskiego, zmagającego się ciężko przez cały ten czas z wrogami, a polskie oddziały, sformowane we Francji, dotąd nie były jeszcze w Polsce. Piłsudski przewidywał, że scalenie tych oddziałów, zorganizowanych na modłę francuską, z armią polską nastreczy pewne trudności; a jeńcy, z których składała się t. zw. armia polska we Francji, okażą się materiałem żołnierskim bardzo niepewnym.

Troski te poddyktowały Piłsudskiemu niżej przytoczony list do gen. Józefa Hallera, znajdującego się wówczas w Paryżu. List ten ogłosił Izydor Modelski w książce p. t. «Józef Haller w walce o Polskę niepodległą i zjednoczoną» na str. 91—92. List podajemy według tekstu tam ogłoszonego.

Kochany Generale!

List Pański otrzymałem i spieszę podziękować za próby uregulowania kwestii, jednej z najbardziej drażliwych, jakie były do uregulowania w tym czasie. Polska ze swej niewoli wyniosła tyle przyzwyczajen do budowania zaścianków dzielnicowych, grupowych, partyjnych i wszelkich innych, iż boję się, że długo jeszcze nie będzie sobie mogła dać rady z nimi. Naturalną zaś rzeczą jest, że w wojsku takie właśnie przyzwyczajenia i odrębności bardziej są szkodliwe, niż gdzie indziej.

Co do wojsk, będących pod Pańską komendą, kilkakrotnie już zwracałem się do rządów Ententy, w szczególności do Francji, z prośbą, by przysłano je możliwie szybko do kraju. Nie chciałbym bowiem pogłębiać wszystkich różnic, które i tak z natury rzeczy będą wielkimi. Poza tym chciałbym uniknąć zarzutu, że wojska te spokojnie stały we Francji, gdy tutaj tysiące i tysiące polskiego żołnierza krew leje w codziennych bojach i utarczkach.

Nie chcę jednak ukryć, że przewiduję kilka praktycznych zupełnie trudności, które napotkam z pewnością od chwili przybycia wojsk, formowanych we Francji, na teren ojczysty.

Pierwszą z nich jest kwestia żołdu i gaż oficerskich. We Francji są one niepomiarne wysokie w porównaniu z tutej-